



Hiacynta z Fatimy

Fernando Leite SJ

Hiacynta z Fatimy

Z portugalskiego przełożyła
Grażyna Jadwiszczak



FLOS CARMELI
POZNAŃ 2017

© Copyright Secretariado Nacional
do Apostolado da Oração, Braga
© Copyright for the Polish edition by
FLOS CARMELI 2017

Tytuł oryginału
Jacinta de Fátima

Adiustacja i korekta
Dorota Krawczyk

Imprimi potest
o. Jan Piotr Malicki OCD, prowincjał
Warszawa, dn. 24.02.2017 r.; L. dz. 33/P/2017

Nihil obstat
o. Paweł Placyd Ogórek OCD, cenzor

Imprimatur
bp Damian Bryl, wikariusz generalny
Poznań, dn. 16.02.2017 r., N. 759/2017

Wydawca
FLOS CARMELI Sp. z o.o.
Wydawnictwo Warszawskiej Prowincji Karmelitów Bosych
ul. Działowa 25, 61-747 Poznań
tel.: 61 856 08 34
e-mail: wydawnictwo@floscarmeli.pl
www.floscarmeli.pl

ISBN 978-83-65307-47-7

Spis treści

Rozdział 1.	
Przygotowując ścieżki Matce Bożej.	9
Sytuacja teologiczna	9
Głos dokumentów.	13
Fatima.	20
 Rozdział 2.	
Rozkwit kwiatu	35
Rodziny Santos i Marto.	35
Kolejna dziewczynka	42
Serce ze złota	49
Pastereczka	59
 Rozdział 3.	
Z Aniołami z Nieba	65
Jestem Aniołem pokoju	65
Jestem Aniołem Portugalii.	72
Anioł Eucharystii.	78
Potwierdzenie prawdy	84

Rozdział 4.

Z Dziewicą Maryją	95
Pewna Pani ubrana w biel (<i>pierwsze objawienie</i>)	95
„Widziałam dziś Matkę Bożą!”	120
„Jezus chce ustanowić na świecie kult mojego Niepokalanego Serca” (<i>drugie objawienie</i>)	126
Anioł pocieszyciel	134
Morze ognia! (<i>trzecie objawienie</i>)	141
„Jest naszą wielką przyjaciółką!” (<i>prześladowanie</i>) . . .	155
„Już się za ciebie modliliśmy i tak bardzo płakaliśmy!”	161
„Nie mogę!”	171
Matczyne czułości (<i>czwarte objawienie</i>)	182
„Kolejny raz widzieliśmy Matkę Bożą!”	187
„Bóg jest zadowolony z waszych ofiar” (<i>piąte objawienie</i>)	195
Uczynię cud, aby wszyscy uwierzyli (<i>szóste objawienie</i>)	202

Rozdział 5.

Życie orędziem	219
„W październiku powiem, kim jestem i czego chcę”	219

Rozdział 6.

Anioł na ziemi	233
To musi być anioł	233
Światło na drodze	236
Życie tych dzieci jest zagadką	245
Roztropna rezerwa	253

Rozdział 7.

Ciemności i światło	265
Piekło	265
Dla jak wielu?	280
Niebo	285
Tak bardzo kocham Jej Serce!	289
Zadośćuczynienie	297
Poświęcenie świata i Rosji	310
Hiacynta i Serce Maryi	328
„Chciałabym mieć oba razem”	332
„Widziałam Ojca Świętego”	340
Wojna, która ma nadejść	346
„Ta Pani powiedziała nam, abyśmy praktykowali wyrzeczenia”	351
Cierpienie, jakie Pan na was ześle	361

Rozdział 8.

Anioł uleciał do nieba	365
Dźwiganie krzyża	365
Franciszek... tak bardzo chciałabym go zobaczyć! ...	369
Tak bardzo lubię cierpieć z miłości do Nich.	372
Miło jest przy niej być	374
Budzi litość	380
Jak w Betlejem.	383
Nigdy więcej już cię nie zobaczę	387

Rozdział 9.

Pożegnanie z tym światem	397
W „Domu Matki Bożej Fatimskiej”	397

Spis treści

Mała kaznodziejka	399
Boża wysłanniczka	402
Trzeba prosić za księży	408
Doradczyni Chrześnej	410
Gdyby wiedzieli, czym jest wieczność...	415
Po wielu cierpieniach umrę w samotności	421
Rozdział 10.	
Chwała na ziemi	425
Królowa wśród Aniołów	425
Ja wrócę do Fatimy	432
Rozdział 11.	
Chwała w niebiosach	437
I wywyższył pokornych...	437
Rozdział 12.	
Deszcz róż	445
Jeszcze na ziemi	445
Pośredniczka łask	451
Rozdział 13.	
Głos autorytetu kościoła	455
A. Cud zatwierdzony do beatyfikacji	455
B. Dekret o heroiczności cnót Hiacynty	458
Epilog	467

Rozdział 1.

Przygotowując ścieżki Matce Bożej

Sytuacja teologiczna

Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna. Jego to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wszechświat – czytamy w Liście do Hebrajczyków (Hbr 1,1-2)¹. To, jak Bóg do nas „przemówił”, co nam powiedział i co Jego wysłańcy lub rzecznicy (takie bowiem jest znaczenie słowa „prorok”) głosili, to, co Jego Boski Syn i Apostołowie przepowiedzieli i co Święta Tradycja nam przekazała, stanowi tak zwany depozyt wiary. Magisterium Kościoła jest jego strażnikiem i interpretatorem.

Jan Paweł II przypomniał o tym 13 maja 1982 roku w Fatimie:

¹ Cytaty z *Biblii Tysiąclecia*, wyd. III, Wydawnictwo Pallotinum, Poznań-Warszawa 1982.

Kościół zawsze uczył i nie przestaje głosić, że objawienie Boże zostało zamknięte w Jezusie Chrystusie, który jest pełnią tego objawienia i «nie należy się już spodziewać żadnego nowego objawienia publicznego przed chwalebny ukazaniem się Pana naszego Jezusa Chrystusa» (konst. *Dei Verbum*, 4). Kościół *ocenia i osądza* prywatne objawienia za pomocą kryterium zgodności z tym jedynym objawieniem publicznym. Jeśli Kościół zaakceptował orędzie z Fatimy, stało się tak przede wszystkim dlatego, że orędzie to zawiera *prawdę i wezwanie samej Ewangelii*².

Duch Święty, żywa i ożywiająca dusza Kościoła, nie pozostaje bierny, lecz poprzez wieki działa, aby wypuklić pewne elementy objawionej nauki. Właśnie na tym polega przesłanie i cel objawień prywatnych.

Sobór Watykański II akceptuje i wyjaśnia sens tych nadprzyrodzonych interwencji:

Ponadto ten sam Duch Święty nie tylko przez sakramenty i posługi uświęca i prowadzi Lud Boży oraz cnotami go przyozdabia, ale (...) rozdziela między wiernych wszelakiego stanu także szczególne łaski. (...) A ponieważ te charyzmaty, zarówno najznamienitsze, jak i te bardziej pospolite a szerzej rozpowszechnione, są nader stosowne i pożyteczne dla potrzeb Kościoła, przyjmować je należy z dziękczynieniem i ku pociesze (LG 12)³.

² <http://www.sekretariatfatimski.pl/jan-pawe-ii-i-Fatima/168-homilia-papieża-jana-pawła-ii-Fatima>.

³ http://www.nonpossumus.pl/encykliki/sobor_II/lumen_genitium/II.php.

Około dwudziestu lat przed Soborem Watykańskim II wilebny Luís Gonzaga da Fonseca SJ, wybitny teolog i egzegeta, profesor Uniwersytetu Gregoriańskiego i Papieskiego Instytutu Biblijnego w Rzymie napisał:

Ale dlaczego objawienia Dziewicy? Ponieważ to Ona dała światu Zbawiciela i nikomu bardziej na tym nie zależy, aby Go światu przywrócić; ponieważ jest Matką Świętej Rodziny i nie ma nikogo bardziej odpowiedniego, by doprowadzać dzieci do pojednania, aby marnotrawnych przyprowadzać do domu (...). Niektórzy święci dodają: ponieważ nastąpiła era MARYI.

To oczywiste, i każdy katolik o tym wie, że Matka Boża nie przychodzi objawiać nam nowych doktryn, które poszerzałyby *depozyt wiary*, oficjalnie dopełniony wraz ze śmiercią ostatniego z Apostołów. Nawet uwierzytelnione i zaakceptowane przez Kościół – *filar prawdy* – objawienia nie stanowią materii obowiązkowego aktu wiary. Ich akceptacja wyrażona przez kościelny autorytet ogranicza się, w rzeczy samej, do stwierdzenia, że nie ma w nich niczego przeciwnego wierze ani moralności, i że argumenty, które je wyjaśniają są wystarczające, aby osadzić na nich najwyższe prawdopodobieństwo lub wręcz moralną pewność, co do ich substancjalnej prawdy i autentyczności.

Należy również przyznać, że prawdziwe objawienia, którymi Opatrzność Boża obdarza Kościół na przestrzeni wszystkich wieków, a szczególnie w czasach najnowszych, stanowią dla *depozytu wiary* ogromne bogactwo – nie poszerzają go, a mimo to ubogacają. Podkreślają jakąś

prawdę, która, choć zawarta w depozycie, nie została dostatecznie zbadana, a może nawet popadła w zapomnienie; wskazują ze szczególną ostrością prawdy, być może zapoznane w praktyce życia, zdolne wydać obfite owoce cnót i świętości; obdarzają nas niemal wrażeniem doświadczenia nadprzyrodzonej rzeczywistości, jakbyśmy jej dosięgali zmysłami, a nie jedynie za pomocą oświeconego przez wiarę rozumu; przysparzają argumentów zdolnych umocnić chwiejną wiarę lub wręcz ponownie wzbudzić ją w tych, którzy ją stracili⁴.

Objawienia fatimskie, jeden z największych darów, jakimi Boże miłosierdzie zaszczyciło nas w ostatnich latach, przypomniały nam fundamentalne prawdy naszej wiary. Pastereczka Hiacynta została wybrana w swej prostocie i czystości na wysłanniczkę Serca Maryi, aby przekazać nam pouczenia Matki Bożej. Książka ta ma za zadanie ożywić ją,

⁴ Luís Gonzaga da Fonseca SJ, *O Milagre da Fátima à Luz da Teologia*, w: AA.VV., *Fátima, Altar do Mundo*, t. III, Ocidental Editora, Porto 1954, s. 258.

Ten wspaniały kapłan jezuita, urodził się w Poiares da Régua, okręg Vila Real, a zmarł w Rzymie, 21 maja 1963 r. w wieku 85 lat. Był wybitnym profesorem biblijnej egzegezy na Uniwersytecie Gregoriańskim i w Instytucie Biblijnym w Rzymie. Dzięki swym piśmom stał się ważnym popularyzatorem orędzia fatimskiego. „Cieszył się zaufaniem ze strony Piusa XII; to, co papież ten zrobił lub powiedział na temat Fatimy lub narodu portugalskiego, w ogromnej mierze należy przypisać jemu” (*Enciclopédia Luso-Brasileira da Cultura*, Verbo, t. VIII, kol. 1183-1184).

sprawić, by usłyszano jej słowa, i zainspirować nas jej przykładem.

Błagamy Niepokalane Serce Maryi, aby łaskawie pobłogosławiło te skromne stroniczki tak, by za ich pośrednictwem mała Hiacynta – prawdziwe arcydzieło łaski i ukochana córka Matki naszego Pana – kontynuowała swą wzniosłą misję rozlewania po świecie obfitego deszczu łask, nawracając grzeszników i wzywając dusze na drogę wiecznej szczęśliwości.

Głos dokumentów

Dwaj kapłani i jeden mężczyzna świecki odwiedzili Fatimę zaraz po objawieniach. Na koniec rozmowy z dwojgiem dzieci Marto, mężczyzna ów stwierdził:

– Jeśli chodzi o mnie, to największe wrażenie zrobiły na mnie niewinność i szczerść Hiacynty i jej braciszka.

– Wydaje się, że można tu wyczuć coś z nadprzyrodzonej rzeczywistości... Mojej duszy dobrze zrobiła rozmowa z nimi – dorzucił jeden z kapłanów.

Zgodnie ze świadectwami Łucji doświadczenie to stało się bardzo powszechne. Gdy dziewczynka chorowała, sąsiadki przychodziły czasami, by przy niej cerować i szyć ubrania, i tak oto opisywały swoje wrażenia:

– Chodzę czasami trochę popracować przy Hiacyncie. Nie wiem, co ona takiego w sobie ma. Miło jest przy niej posiedzieć.

Jeszcze jedno świadectwo:

Wydaje się, że ludzie, którzy z ciekawości lub pobożności przybywali z daleka, aby nas odwiedzić, odczuwali coś nadprzyrodzonego w jej (Hiacynty) bliskości. Czasami, kiedy przychodzili do naszego domu, aby porozmawiać ze mną, mówili:

– Rozmawialiśmy z Hiacyntą i Franciszkiem. Przy nich odczuwa się coś takiego nadprzyrodzonego (WSŁ IV)⁵.

Również my pragnęlibyśmy, aby czytelnik zawołał na podobieństwo tamtych odwiedzających: „Czuje się tutaj coś nadprzyrodzonego! Jeśli chodzi o mnie, to dobrze zrobiła mojej duszy lektura tych stron”. Żywimy nadzieję, że tak właśnie się stanie, gdyż staramy się ożywić Hiacyntę taką, jaką była i jaką ją ukształtował Bóg i Serce Maryi. Dlatego pozwolimy przede wszystkim mówić dokumentom – ta książka nie jest nasza. Napisała ją Łucja, osoba, która najlepiej poznała małą pastereczkę i która najgłębiej przeniknęła duszę dziewczynki. Nasza praca ograniczała się niemal wyłącznie do relacjonowania i skrupulatnej, rygorystycznej

⁵ WSŁ – Zawsze, gdy pojawia się ten skrót zaopatrzonej rzymską cyfrą, odnosimy się do *Memórias da Irmã Lúcia* [Wspomnienia Siostry Łucji], Ed. da Vice-Postulação, Fátima [tłumaczenie własne].

stycznej transkrypcji świadectw oraz do opatrywania ich krótkim komentarzem.

Czy nie lepiej byłoby oderwać się od dokumentów i opisać wszystko raczej własnymi słowami? Tak – jeśli chcielibyśmy przedstawić subiektywną interpretację lub zbeletryzowaną biografię; nie – jeśli zamierzalibyśmy – a taki właśnie przyświeca nam cel – napisać książkę z doskonałą historyczną wiernością. Gdy zarzuca się dokumenty, zachodzi ryzyko deformacji rzeczywistości – choćby nawet nieświadomej – i naginania jej zgodnie z naszym sposobem postrzegania spraw i interpretacji osób. Nie można mówić czy pisać o tym orędziu w sposób powierzchowny. Należy odnieść się do źródeł, konsultować i poprawnie interpretować oryginalne dokumenty. Przypadek Fatimy spotyka się niekiedy z krytyką zarówno ze strony autorów portugalskich, jak i – jeszcze częściej – zagranicznych. Owi „krytycy” zamiast atakować Fatimę, powinni raczej zbuntować się przeciwko tym, którzy w sposób nieodpowiedzialny przedstawili tę kwestię, przekazując swoje subiektywne interpretacje faktów i manipulując wręcz dokumentami.

W tym, że stąpamy po właściwej ścieżce, upewniają nas dwa największe autorytety do spraw orędzia z Fatimy w osobistych ocenach poprzedniej edycji niniejszej książki. Pierwszy z nich to wielbny Joaquín

María Alonso⁶, hiszpański klaretyn, odpowiedzialny za krytyczno-naukowe wydanie fatimskich dokumentów. Napisał on do nas w tych słowach: *El libro pasa como un libro popular, cuando en realidad, es el libro más crítico que se ha escrito sobre Fatima* [Książka ta uchodzi za wydawnictwo popularne, choć w rzeczywistości jest **najbardziej rzetelną** książką, jaką do tej pory napisano o Fatimie].

Wielebny Sebastião Martins dos Reis⁷, wszystkim bardzo dobrze znany ze swych wspaniałych publikacji na temat wszelkich kwestii dotyczących Fatimy, wypowiada się następująco: „Książka *Hiacynta* jest, bez najmniejszej przesady, najbardziej autentycznym i najbardziej żywym, albowiem przeczytym, komentarzem fatimskiego orędzia i jego nadprzyrodzonej skuteczności (...). Brakuje słów pochwały, aby docenić zamysł oddania głosu Łucji, zamiast mówienia za nią. Tak właśnie powinno być (...). To jest bezsprzecznie dobra książka”.

⁶ „Joaquín María Alonso (1913-1981), hiszpański kapłan Zgromadzenia Misjonarzy Klaretynów oraz wykładowca teologii dogmatycznej i mariologii w różnych instytucjach i uniwersytetach” (*Documentação Crítica de Fátima*, Ed. do Santuário de Fátima 1992, s. V).

⁷ Urodził się w 1913 r., a zmarł w 1984 r. Ukończył studia teologiczne na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie i studia z zakresu bibliistyki w Papieskim Instytucie Biblijnym również w Rzymie. Był wykładowcą w wielu instytucjach na poziomie szkolnictwa średniego i wyższego w Évorze, w diecezji, do której należał.

Zachęcenii tak znacznymi opiniami staraliśmy się usilnie, aby ta nowa edycja jeszcze mocniej wsparła się na dokumentach historycznych. Jesteśmy jednak przekonani, że nie istnieją słowa – niezależnie od tego, jak bardzo by nie lśniły swym literackim blaskiem – zdolne konkurować z oryginalnym pięknem przytaczanych tu wzruszających wydarzeń. W Fatimie wszystko, co przybyło z Nieba, jest piękne; dzieło ludzkie pozostaje daleko gorsze od Bożego.

Podstawowym źródłem naszych cytatów jest sześć *Wspomnień* Łucji, z których pierwsze cztery zostały napisane w akcie posłuszeństwa biskupowi Leirii, Dom José Alvesowi Correii da Silvie⁸, a dwa ostatnie na prośbę kanonika, wilebnego Luciano Gomesa Paulo Guerry, rektora sanktuarium w Fatimie⁹.

Wspomnienie pierwsze zredagowane w 1935 roku przedstawia przede wszystkim biografię Hiacynty.

Wspomnienie drugie napisane w 1937 roku relacjonuje objawienia, a szczególnie objawienia Anioła i Serca Maryi; zawiera też autobiografię samej Łucji.

Wspomnienie trzecie jest datowane na 1941 roku. Na jego kartach Widząca, wcześniej upoważniona

⁸ Urodził się 15 stycznia 1872 r. i zmarł w Leirii 4 grudnia 1957 r., po 37 latach przewodzenia tej diecezji.

⁹ Urodził się 31 lipca 1932 r. Święcenia kapłańskie otrzymał 21 września 1957 r. Był rektorem sanktuarium w Fatimie od 13 lutego 1973 r. do 13 lutego 2008 r.

przez zwierzchników, wyjawia dwie pierwsze części tajemnicy przekazanej podczas trzeciego objawienia fatimskiego, 13 lipca 1917 roku.

Wspomnienie czwarte, z datą powstania 1941 roku, opisuje życie pastuszków, przede wszystkim Franciszka, i przekazuje pełną relację objawień z 1917 roku.

Wspomnienie piąte z 1989 roku zostało napisane przez Łucję na prośbę rektora sanktuarium, wielbego Luciano Gomesa Paulo Guerry. To szczegółowa historia Antónia dos Santos, ojca Widzącej.

Wspomnienie szóste, również zredagowane na prośbę rektora sanktuarium w Fatimie, ukończone w marcu 1993 roku, zawiera opowieść o życiu matki Łucji, pani Marii Rosy.

Jak to wyjaśnić, że ta uprzywilejowana kronikarka zdołała zarchiwizować w pamięci tyle faktów i słów?

Ona sama zadaje sobie to pytanie i sama na nie odpowiada:

Być może ktoś chciałby zapytać:

– Jak to jest, że siostra wszystko pamięta?

– Jak to jest, nie wiem. Nasz dobry Bóg, który rozdaje dary, tak jak sam chce, podzielił się ze mną tą odrobiną pamięci, i dlatego tylko On wie, jak to jest. Poza tym wydaje mi się, że znajduję pewną różnicę między sprawami nadprzyrodzonymi a naturalnymi: gdy rozmawiamy ze zwykłym stworzeniem, to tak, jakbyśmy zapominali to, co się mówi, podczas gdy te inne rze-

czy, w miarę, jak je oglądamy albo słyszymy, zapisują się w najintymniejszej głębi naszej duszy tak, że trudno je zapomnieć (WSŁ IV).

Gdy holenderski ksiądz Huberto Iongen ze Zgromadzenie Braci Montfortanów św. Gabriela w początkach 1946 roku postawił jej następujące pytanie:

– Czy siostra ma pewność, że wszystko, co siostra napisała o Hiacyncie jest prawdą?

Łucja kategorycznie odpowiada:

– Tak¹⁰.

Kiedy w dniach od 20 do 22 maja 1946 roku przebywała w Fatimie w celu identyfikacji miejsc objawień Anioła, pan Marto (ojciec Hiacynty), zapytał ją:

– Pamiętasz moją Hiacyntę i mojego Franciszka?

– Ależ, wujku, jakżeż miałabym ich nie pamiętać?

To samo przytrafiło się z matką Widzącej, panią Olimpią de Jesus, która zadała Łucji pytanie:

– Ty pamiętasz moją Hiacyntę i mojego Franciszka?

– Tak, pamiętam. I pamiętam jeszcze te kazania, które ciocia nam prawiała!...¹¹.

¹⁰ Sebastião Martins dos Reis, *A Vidente de Fátima Dialoga e Responde pelas Aparições*, przesłuchanie przeprowadzone przez o. H. Iongena, Editorial Franciscana, Braga 1970, s. 78.

¹¹ *Ibidem*, s. 123-124.

Mamy więc do czynienia, tak nam się wydaje, z biografią, która portretuje z ogromną dozą autentyczności tę najmłodszą z trojga szczęśliwych pastuszków z Fatimy. O niej Łucja daje następujące świadectwo:

Hiacynta, w moim odczuciu, była tą, którą Najświętsza Dziewica obdarzyła największą obfitością łaski, znajomości Boga i cnoty (WSŁ II).

Dom João Pereira Venâncio, ówczesny biskup Leirii, powiedział w portugalskiej telewizji 12 października 1958 roku: „Spomiędzy trojga małych Widzących, to Hiacynta była tą najobficiej ubogaconą darami łaski”.

Fatima

Fatima!... Ta nazwa obiegła całą ziemię¹². Pielgrzymująca Dziewica, w swej długiej wędrówce przez świat, zaniosiła do wszystkich zakątków ziemi to błogosławione słowo. Fatima jest nowym Synajem, skąd Bóg mówi do ludzi; jest błogosławionym miejscem, gdzie Dziewica ociera tak wiele łez, sprowadza na dobre drogi tak wiele zbłąkanych dzieci, gdzie wzywa

¹² Imię *Fátima* było i jest bardzo popularnym imieniem wśród Arabów, nadawanym na cześć ukochanej córki Mahometa, która tak właśnie miała na imię i którą prorok nazywał „częścią mnie samego”.